

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 103.

Wągrowiec, czwartek dnia 4 września 1930 r.

Rok V.

Dwa obozy...

III.

Ale już z poprzedniego choćby pobieżnego zestawienia widać jakich kolosalnych rzeczy dokonano w przeciągu tych 4 lat.

Dokonał tego Rząd Marszałka Piłsudskiego, tak namiętnie zwalczany przez zjednoczoną nienawiścią opozycję.

A czemuż teraz wykazać się może wrzaskliwa opozycja za 7 lat swych rządów? Co najwyższej ogólnem zubożeniem kraju i stosem niezrealizowanych programów.

Lecz tu jest sedno rzeczy. Tu jest ten istotny powód, o którym pisałem na początku, powód tej zacieklej podjazdowej walki prasowej stronnictw opozycyjnych, od socjalistów C.K.W. do endeków, mianowicie obrażona ambicja z powodu odsunięcia tych panów od złobu państwowego, oraz zawiść z powodu rzucających się w oczy dowodów rzetelnej pracy państwowotwórczej. Bo też obóz Marszałka Piłsudskiego nie tylko pracował dla narodu w niewoli, nie tylko krwawił się o wolną Polskę, lecz widząc nieudolność i bezplanowość licznych rządów i wicherzycielstwo partij politycznych w pierwszych 7 latach niepodległego bytu, miał odwagę powiedzieć: dość tej zabawy w państwo, dosyć wicherzeń, intryg, fajdactw i prywaty. Polska nie poto zmartwychwstała z oparów krwi, nędzy społeczeństwa i trudu żołnierza polskiego, by rozwichrzona partyjniactwem szarpała ją, każde w swoją stronę. Zamachem stanu musiał Budowniczy Państwa i Pierwszy Żołnierz Rzplitej usuwać małych ludzi od wielkich interesów państwowych, ludzi, którzy moralnie i umysłowo nie dorosli do roli kierowniczej.

I stąd ta wściekłość i ujadanie po dziś dzień na obóz pomajowy ludzi, pozbawionych wpływów dostojenstw i synekur. Czytając ich prasę, której przewodzą z lewa „Robotnik” socjalistyczny, a z prawa „Gazeta Warszawska” i „Kurier Poznański”, wraz z paroma brukowcami prowincjonalnymi, wycinającami i przedrukowującami posłusznie soczyste elukubracje swych rozkazodawców, nie widzi się nic wartościowego, prócz złośliwego i nudnego wkońcu ujadania, w kółko na jeden i ten sam temat. Nie widzi się w tych pismach poważnych zarzutów, popartych niezbitymi dowodami (bo i skądże by ich wzięli) prócz steku kłamstw, rzucanych często bezkrytycznym czytelnikom, rozmyślnie, celowo, w myśl maksymy: „rzucaj stale błotem. Błoto wprawdzie odpadnie, lecz ślad pozostanie”. Tak, zawsze się znajdzie wśród czytelników grupa, która uwierzy no i... przy wyborach pewne głosy. Wiedzą ci spryciarze od gadulstwa prasowego, że ich czytelnicy, poza ich dziennikiem, zazwyczaj nie czytują pism o innym poglądzie, więc można pisać niestworzone rzeczy, — sprzeciwu nie będzie.

Ile już kłamstw puścili w polski świat, trudno zliczyć. Zresztą kto by liczył. Ot np. niedawno oszkalowali zasłużonego generała, prezesa Banku Gospodarstwa Kraj. Dr. Góreckiego. Ukazało się sprostowanie fałszów i wyjaśnienie sprawy w różnych pismach polskich, ale czytali to ci, którzy i tak o jego uczciwości byli przekonani.

Oszkalowali następnie najczcigodniejszego kapłana i wielkiego patriotę ks. biskupa i Bondańskiego, bo... wysoko cenił Marszałka i kochał legionistów, pierwszych rycerzyków polskich.

Szkalują stale i niewybrednie Wodza Narodu J. Piłsudskiego, tego samego, którego przed laty p. Trąpczyński wysławiał pod niebiosami, witając jako zwycięskiego wodza.

Odmawiają Mu zdolności strategicznych rozmaici strategowie kawaliarni, wbrew zgodnej opinii generałów, historyków i mężów stanu francuskich, angielskich, włoskich, łotewskich i t. d., którzy uznali Go za jednego z największych wodzów współczesnych, a rządy zaprzysiężone zawiesiły na jego piersiach najwyższe odznaczenia.

Ale, bo jakżeż można umiłować, a choćby tylko uszanować własnego bohatera, który trud i mękę całego życia poświęcił wyłącznie Polsce, zapominając o sobie, o własnym szczęściu i kar-

Jaki jest cel Niemiec!?

Paryż, 3. 9. Prasa francuska zajmuje się odpowiedzią Treviranusa na artykuł Poincarégo i mową programową kancлера Brueninga.

„Echo de Paris” podkreśla najpierw umiarkowany ton mowy, który wystrzegł się pogróżek. Różnica polega jednak tylko na tem, że wywoły Treviranusa były przeznaczone dla wyborców, zaś słowa Brueninga były wypowiedziane dla zagranicy. Kanceler starał się uspokoić międzynarodową opinię publiczną, jednak zapewnienia, jakie złożył w tym sen-

sie, są niewystarczające.

„Figaro” przyznaje wprawdzie, że kancлер mówił o celu ostatecznym, który chce osiągnąć w drodze pokojowej. O tych samych drogach pokojowych mówił prawie równocześnie gen. von Seeckt w Dortmundzie, wysuwając żądania w sprawie odbudowy starej niemieckiej potęgi wojennej. Celem rządu niemieckiego jest w każdym razie zniszczenie zwycięstwa sprzymierzonych.

Białorusini przejrżeli jednak

Białystok, 3. 9. W związku z głosnemi wystąpieniami posłów białoruskich Dworczanina i Wołyńca, kiedy to jedynie dzięki taktownemu zachowaniu się policji udało się zapobiec rozlewowi krwi, ludność białoruska objawia niezadowolenie z takiej działalności posłów.

Dowodem niesolidaryzowania się białoruskich lojalnych działaczy oświatowych z polityką posłów

klubu białoruskiego jest fakt, że w ostatnich dniach kilka Towarzystw Szkół Białoruskiej zawiesiło władze administracyjne i powzięło uchwały o samorozwiązaniu się, ponieważ nie widzą możliwości prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej dla dobra ludności białoruskiej w towarzystwie kierowanym przez posłów uniemożliwiających współżycie Polaków z Białorusinami.

Sowiecka tandeta chce zalać Polskę

Według opracowanego przez komisariat handlu planu na czwarty kwartał r. b. od listopada ma się rozpocząć eksport do Polski wyrobów bawełnianych. Wyroby te mają być sprzedawane po cenach, z którymi fabryki polskie nie byłyby w stanie konkurować.

Między innemi, do eksportu została wyznaczona znaczna partja tkanin bawełnianych, zabrania których, z powodu ich niskiej jakości, odmówili przed dwoma miesiącami kupcy perscy.

Premjer Marszałek Piłsudski w ocenie prasy angielskiej

London, 3. 9. Objęcie rządów przez Marszałka Piłsudskiego wywołało silne wrażenie w kołach politycznych angielskich i znalazło wyraz w licznych komentarzach prasowych.

Czołowy organ prasy angielskiej wychodzi z założenia, że obecna zmiana gabinetu ma podłoże swe we względach natury taktycznej, mianowicie, iż Marszałek Piłsudski przygotowuje się do intensywniej

walki z opozycją rządową. Zmiana obecna jest jedynie oderwanym epizodem w długim konflikcie pomiędzy egzaktywą a ciałami ustawodawczymi w Polsce. Z charakterystycznym uporem i wytrwałością Marszałek Piłsudski podtrzymuje parlamentarne formy rządzenia, mimo, iż nie okazuje żadnych względów dla praw Sejmu.

Uchwały konferencji rolniczej w Warszawie zaniepokoiły Niemców

Berlin, 3. 9. Uchwały konferencji rolniczej w Warszawie wywołały żywy oddźwięk w sferach berlińskich, poczynających je jako olbrzymi sukces dyplomacji polskiej. Koła przemysłowe za winowajcę stworzenia bloku państw rolniczych uważają ministra

rolnictwa Schielego, który swoją protekcyjną polityką celną scementował sojusz zainteresowanych państw. Najbliższe posiedzenie rady gabinetowej poświęcone będzie zbadaniu uchwał konferencji warszawskiej.

Anglja bije na alarm przed Niemcami

Paryż, 3. 9. Prasa paryska podaje z oburzeniem przeciwko Niemcom sensacyjny artykuł londyńskiego „Sunday Referee”, w którym specjalny korespondent wysłany do Niemiec, Rosji, Włoch i Węgier, aby sprawdzić politykę tych krajów oraz ich przygotowania wojenne zaznacza, że Niemcy dążą do dyktatury i mają szeroko zakreślony plan polityczno-wojskowy, dążący do wojny w celu oderwania Pomorza od Polski.

Najpierw Niemcy będą usiłowały wytoczyć sprawę polską w drodze dyplomatycznej przed Ligą Narodów, jeśli to się nie uda, przygotują się do

wkroczenia do Polski przy równoczesnem porpciu wojsk sowieckich ze wschodu.

Korespondent kończy nawołując do zmiany poglądów angielskich na t. zw. „napoleonizm francuski”, który w rzeczywistości jest tylko konieczną obroną przeciwko zakusom wojennym, które zdaniem korespondenta oprócz Berlina i Moskwy żywią również Rzym i Budapeszt.

Rozpoczęcie kroków wojennych przeciwko Polsce dałoby bowiem sygnał do ogólnej rewizji traktatów pokojowych.

jerze. Uznanie zasług nazywa się u nas „bizantynizmem”, „galówką”. Ze tam jacyś Włosi czczą swego Mussolini’ego, Francuzi Focha, Anglicy namiętnie kochają swego starego króla, drząc o jego zdrowie, Niemcy swego Hindenburga — to nic. Oni mogą. To nie jest bizantynizm. Tradycja przeciw musi być zachowana. Kościuszko musiał się ukrywać we własnej Ojczyźnie, by nie wpaść w ręce „narodowych” rodaków. Pułaskiego zacy Sejm polski skazał na poćwiartowanie, spalanie i rozsypanie prochów po świecie. Ucieczką zagranicę solwował życie. A dziś? Obaj wymienieni bohaterzy narodowi

są na ustach wszystkich hurra-patriotów. Pomniki im stawiają. Uroczystości „galówki”. Na pierwszego Prezydenta ś. p. Narutowicza, człowieka o kryształnym charakterze, sławnego inżyniera w świecie, urządziły „narodowe” piśmi-dla tak zjadła nagonkę, że padł w końcu z ręki szaleńca. Na grobie mordercy składali wieniec i nawet msze zamawiali.

Smutne to i bolesne nad wyraz sprawy. Dobrali się nawet ci patrijotnicy do samego Pana Prezydenta Mościckiego, bo... też trzyma z Piłsudskim i razem z Nim (a nie z nim) buduje wielką Polskę. Dokończenie nastąpi.

Wojna sowiecko - rumuńska!

rewelacje czeskiego dziennika

Praga, 3. 9. Jeden z dzienników miejscowych przynosi sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, że napięcie między Rumunią a Sowietami zaostrza się coraz bardziej. Sowiety nie mogą przeboleć utraty Besarabji, czynią przygotowania do zbrojnego zajęcia tego kraju. Od czasu powrotu króla Karola, Rumunja przygotowuje się do odparcia ewentualnego ataku ze strony Sowietów.

Sowieckie fabryki broni i amunicji pracują pełną parą i lada okazy może doprowadzić do zbrojnego zatargu.

W odpowiedzi na te przygotowania sowiec-

kie, król Karol zajął się reorganizacją rumuńskiej siły obronnej. Rumuńska rada wojenna postanowiła podnieść armję do stanu wojennego.

Sądy zwykłe zostały zniesione i zastąpione sądami wojennymi. Posterunki graniczne zgęszczone i wzmocnione.

W rumuńskich kołach politycznych przyszła wojna sowiecko-rumuńska jest przedmiotem codziennych rozmów.

Dziennik przypuszcza, iż politycy umyślnie szerzą alarmy wojenne, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od naprężonej sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Co myśli Hindenburg?

Paryż, 3. 9. „Eche de Paris” ogłasza oświadczenie pewnego dygnitarza zagranicznego, pozostającego w stosunkach z otoczeniem Hindenburga. Dygnitarz ów oświadczył, iż sympatie Hindenburga są po stronie nacjonalistów. Prezydent nie lubi socjalistów i zmierza ku stworzeniu republiki, opartej na autorytecie. Wzrok swój zwraca głównie ku wschodowi. Nienawidzi on Polaków i uważa, że rewizja granic wschodnich winna nastąpić. Co się tyczy Włoch jest on wobec nich usposobiony nieufnie. Do Sowietów czuje instynktowną niechęć. Sympatie jego idą ku Anglii, przyczem sądzi on, iż może liczyć na jej poparcie w przyszłym uregulowaniu zagadnień wschodnich.

Traktat wersalski, zdaniem prezydenta, sprzeciwia się odbudowie wielkich Niemiec, takich, jakich domaga się olbrzymia większość narodu. Rzesza i ich prezydent nie zgodzą się

niegdą na utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Europie.

Prezydent jest jednak przekonany, że wielki naród nie powinien szukać u nikogo pomocy dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i że sam powinien być panem swoich losów.

Bezczelna pretensja pruska

Nawet Austrię uważają za swe lenno!

Katowice, 3. 9. „Oberschlesischer Kurier” atakuje ostro tut. konsula austriackiego, dyr. Lewalskiego za radę, jaką ten miał udzielić obywatelom austriackim mieszkającym na Śląsku w sprawie posyłania dzieci do szkół. Konsul Lewalski stanął mianowicie na stanowisku, że zamieszkali na Śląsku obywatele austriaccy mogą posyłać swe dzieci do szkół polskich.

Nadużyła z kartkami żywnościowymi w Moskwie

Moskwa, 3. 9. Władze odkryły wielkie nadużycia z kartkami żywnościowymi, wygłodzona ludność bowiem wszelkimi sposobami stara się o nielegalne zdobycie dodatkowych kartek. Przypuszczalnie ponad 300,000 kartek żywnościowych, opiewających na nazwiska osób dawno umarłych, mieszkających poza miastem lub nawet nigdy nie istniejących, było od szeregu lat wydawane przez urzędy. Cały szereg osób aresztowano pod zarzutem fałszowania kartek.

Costes i Bellonte znowu nad Atlantyką

Paryż, 3. 9. Lotnicy francuscy Costes i Bellonte wystartowali do lotu przez Atlantyk.

Ostatnia informacja z instytutu meteorologicznego brzmi, że pogoda jest sprzyjająca. Wśród okrzyków tysięcy paryżan, którzy przez całą noc siedzieli na lotnisku, „Znak zapytania” wzniósł się ciężko w powietrze i poszybował na zachód.

Przed rokiem Costes i Bellonte na tym samym samolocie wystartowali tegoż dnia, co i śp. mjr. Idzikowski i mjr. Kubala, jednak nie doleciawszy nawet do Azorów z powodu złych warunków atmosferycznych, zawrócili.

Zmiana stanowiska Litwy wobec Polski?

Berlin, 3. 9. „Frankfurter Ztg.” donosi z Kowna, że w litewskim ministerjum spraw zagranicznych toczą się narady nad ustaleniem zasadniczych linii litewskiej polityki zagranicznej w związku z zbliżającą się sesją Ligi. Głównym punktem tych narad jest odpowiedź rządu polskiego na notę Litwy do Ligi Narodów, dotyczącą incydentu na granicy polsko-niemieckiej.

Wedle informacji kowieńskich kół politycznych, rząd litewski ma być skłonny do podjęcia rokowań bezpośrednich z Polską, spodziewając się, że przez to ułatwi stanowisko delegacji li-

tewskiej w czasie obrad genewskich nad raportem w przedmiocie podjęcia komunikacji tranzytowej między Wilnem a Libawą, Kłajpedą i Królewcem.

Rząd litewski rozumie, że poparcie ze strony Niemiec może nastąpić tylko w łączności z odpowiednim zlikwidowaniem kryzysu w Kłajpedzie. Z tego powodu sprawa Kłajpedy ma być przedmiotem ożywionych debat w ministerjum litewskim, przyczem osobiści, kierujące litewską polityką zagraniczną, wypowiedzieć się miały za likwidacją kryzysu jeszcze przed sesją Rady Ligi.

Harakiri urzędnika sowieckiego

Paryż, 3. 9. W swych rewelacyjnych pamiętnikach pisze Naumow, były urzędnik „Torgpredstwa” sowieckiego w Paryżu, który w drodze do Moskwy na stacji w Białej Podlaskiej usiłował odebrać sobie życie, że gdy znalazł się w Warszawie, dojrzało w nim postanowienie, by dalej nie jechać.

Spotkał on jednak pewnego znajomego urzędnika, któremu udało się namówić go do dalszej podróży do Moskwy. Urzędnik ów zaprowadził go do konsulatu, nabył dla niego bilet i wreszcie wsadził do pociągu. Natychmiast po ułożeniu się w wagonie Naumow zauważył dwóch ludzi, którzy, wysiedlszy z sąsiedniego przedziału stanęli przed jego drzwiami.

Naumow był głęboko przekonany, iż są to agenci G. P. U., delegowani do pilnowania go

na terytorjum Polski.

Gdy pociąg stanął w Białej Podlaskiej, Naumow chciał wyjść na peron, zastąpili mu jednak drogę obaj agenci, pytając dokąd chce iść. Przy drzwiach wagonu wywiązała się awantura, wreszcie jednak Naumow zdołał się wydrzeć z rąk czekistów i pozostawiając w wagonie swój bagaż, wyskoczył na tor. Tymczasem pociąg ruszył. Wypadek Naumowa został zauważony przez kolejarzy polskich, którzy pospieszyli w jego stronę.

Naumow, będąc w stanie najwyższego zdenerwowania, myślał, iż są to czekisci, wobec czego, nie chcąc dostać się w ich ręce, nadał sobie szereg ran nożem. Naumow podkreśla, że agenci sowieccy, którzy go pilnowali, działali w Polsce z niezwykłą pewnością siebie, jakby się nikogo nie obawiali i byli pewni bezkarności.

Nieudały lot Nowy Jork—Bukareszt

W sobotę 40 tys. widzów zebranych na popisach lotniczych było świadkami katastrofy lotniczej, której uległ pilot Fernic, b. por. armji rumuńskiej, który przygotowywał się do lotu z Nowego Jorku do Bukaresztu. Samolot w pewnym momencie zatrzymał się na miejscu, po czym runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć.

Polemika Treviranusa z Poincarem

Berlin, 3. 9. Prasa niemiecka ogłasza odpowiedź min. Treviranusa na artykuł Poincarego pt: „Co nowego ze Wschodu?”.

W odpowiedzi dotyczą sprawy rewizji granic wschodnich Rzeszy. Treviranus występuje przeciwko zgłaszaniu przez Poincarego praw historycznych do terenów na wschodzie, oświadczając, że b. Prezydent Francji przez wysunięcie tego rodzaju żądań naraża się na niebezpieczeństwo wskrzeszenia podobnych roszczeń, odnośnie pewnych prowincyj, przyłączonych do Francji.

???

(Ciąg dalszy)

W ustronnym folwarczku, położonym za wioską w pobliżu lasu nie ustawała praca rolna. Skończyły się żniwa, nadeszły natomiast podorywki. Ostatnie dni sierpnia zajaśniały jeszcze w całym bogactwie barw, woni i promieni.

Rojo się płacło na gałązkach drzew. Ze świergotem ptasząt mieszały się dźwięki pracy.

Nowy dworek bielił się zdala, zarysowując się zlekka na tle zieleni młodziutkich drzewek. Z frontu ode drzwi prezentowała się wspaniała weranda z potężnymi kolumnami na których wspierał się słiczny balkon. Ztąd rozciągał się widok na całą okolicę. Na pierwszym planie w rogu skrzyżowań dwóch dróg szarzał wiatrak przynależny do dworku, nieco dalej złociła się wioska — stromianych strzech, tuż za nią mieniły srebrzyste fale jeziora a na samym zaś skraju widnokręgu zlewało się z tłem przestworzy miasteczko i łańcuch wzgórz. Na lewo szumiął pobliski las, zastaniający półkołem dalszą przestrzeń. Tuż, gdyby z pod stóp wyrastał nowozałożony ogród, który w przyszłości wróżył być wspaniałym parkiem.

W pokojach cicho i pusto. Wesole i gwarne towarzystwo opuściło jadalnię i pomknęło lotem ptaka, hen przedsię.

Pozostała tylko Maryla.

Zdało się, że wszystkie jasne chwile zostały pogrzebane a wypęty niewidzialne skry westchnień. Sciany te z przybyciem młodych gości ożywiły się znacznie. Bo tu, gdzie niedawno słyhać było jeszcze

teskniące osamotnienie dziewczęce, dźwięczał przez kilka dni śmiech srebrzysty, brzmiały tony piosnek.

Roztacza młodość, gdyby wiosna cudna, rozkoszne czary, przedziwne uroki, wabi i zachwyca beztroskim podziwem.

Maryla, której serduszek do niedawna uderzało rytmem równym i spokojnym, uczuła jakąś błogą tęsknotą.

Na usteczkach różowych, gdzie błędził dotychczas wesoly uśmiech, zakwitła cicha melancholija a w oczach zabłysły, jakieś marzące płomienie...

Niejedne spojrzenia gonią urodziwą jej postać i wzrok swój zatapiały chciały w błękitie jej źrenic lecz orzężone czernią powieki zastaniają niebieską toń ócz.

Pół już roku przebywa w domu po ukończeniu szkół i na jej głowie spoczywa ciężar zawiadywania gospodarstwem. Młodość ma swoje wymogi. Kocha i tęskni. Zbudziło się serce z uśpienia, zerwała się dusza dziecięca.

Była chwila przedobiednia. Siedziała w pokoiku przy otwartym oknie, trzymając w ręku pamiętnik i wpatrywała się zamglonym wzrokiem w ogród. Ileż wspomnień łączyło się z temi cienistymi gankami. Ileż szepcót słyszały te nieme drzewa. Ileż szczególnych i błogich chwil świadkami były te głuche i osamotnione aleje.

Cicho teraz. Westchnieniem drżący szelest liści. Tak szybko upływają chwile radości, tak prędko pierzchają wdali, wioną razem z technieniem wietrzyka, ulatują skrzydłami ptasząt.

Popadła w ekstazę wspomnień.

Wsluchując się w złudny dźwięk wyrazów w których brzmi miłość i wdzięczność. Czuje uścisk dłoni.

Pierś jej szybciej faluje.

Przyciska rączką do serca próżnię.

Milczą jej usta, mówią tylko wspomnienia serdeczne...

— O, jakże okrutni są ci, którzy nie rozumieją i nie odczuwają milczącej duszy, by usłyszeć o czym marzy, dlaczego cierpi?

Wiosna zrodziła się w jej duszy, z miłym zapachem kwiatka. Szczęściem uśmiechało się do niej słonko... Nadzieję nucił jej letni powiew... Miłością drżały dla niej listki.

W tej rwącej tęsknocie, w wezbranych uczuciem piersi serce nie zna przeszkód; pędem swej siły drżące podziemne głązy ustalonych zwyczaj i płynnie najkrótszą drogą do ujścia — do przystani umiłowania.

— Jak miło mieć drogi sekret w swoim sercu — szepnęła, otrząsnąwszy się zarazem z tej słodkiej zadumy.

W podwórzu zawarczał motor.

— Piotr wyjeżdża — pomyślała Maryla.

— Gdyby tak móc z nim pojechać — dodała — zdradzając ogromne pragnienie użycia przejażdżki. Ponieważ Piotr sądzi, że bawie razem z nimi na wyieździe, nie wstąpi do mnie — rozmawiała Maryla. Muszę znaleźć sposób, by się z nim spotkać.

Wstała z miejsca — wahając się chwilę, czy pójść wprost, czy udać przypadkowe spotkanie.

Zamierzała już wyjść na drogę, którą miał przejeżdżać, gdy w tem Piotr ukazał się niespostrzeżenie w drzwiach. Stał uśmiechnięty.

— Dzień dobry! Dlaczego się mnie przeraziłaś Marylo? — mówił, podchodząc bliżej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod ciężarem stosunków, które stworzył Traktat Wersalski, na granicy wschodniej, — Rzesza niemiecka nie jest w stanie wyrzec się chociażby tylko jednego z praw, zagwarantowanych jej przez traktaty.

Jednocześnie stworzono instytucję dla pokojowego załatwiania kwestyj międzynarodowych, ażeby uregulowanie, jakie miało miejsce w roku 1919 w pewnych odstępach czasu mogło być dostosowane do zmienionych warunków.

Pokój, oparty na prawie jest hasłem naszym zarówno w odniesieniu do Niemiec, jak i do Europy.

„Dla pana, panie Poincaré, kończy min. Treviranus, martwe traktaty przedstawiają znaczenie większe. Dla nas większą wartość przedstawia życie Europy, zagrożonej przez traktaty“.

Berlin kieruje akcją wywrotową U. O. W. w Małopolsce

W związku ze śledztwem w sprawie zbrodniczych wyroków ukraińskich na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej, zarysowują się coraz silniej szczegóły łączności tych wypadków z akcją płk. Konowalca, który od szeregu lat jest szefem operacji dywersyjnych na wschodzie Polski z siedzibą... w Berlinie.

Konowalec, obawiając się dekonspiracji, zmienił w Berlinie szybko swe mieszkanie, i przeniósł się do Szwajcarii, usiłując stworzyć pozory przerwy w swej pracy dywersyjnej.

Ujawniono sensacyjny fakt, że tuż przed ostatecznymi wypadkami w Małopolsce Wschodniej Konowalec przybył samochodem ze Szwajcarii do Berlina i odbył tutaj odprawę ze swymi emisariuszami, którzy już mają bezpośredni kontakt i wpływ na t. zw. Ukraińską Organizację Wojskową. Po wydaniu instrukcji i rzuceniu nowych wielkich pieniędzy na akcję dywersyjną, Konowalec, który cieszył się specjalną „protekcją“ władz niemieckich, odjechał do Szwajcarii, instrukcje dla emisariuszy Konowalca zawierały szczegółowe wytyczne: „Róbcie tak, aby w Europie i Ameryce było głośno“.

Dzisiaj już nie ulega żadnej wątpliwości, że wpływowym czynnikiem w Niemczech należy na wykorzystywaniu akcji Konowalca dla swoich celów polityki międzynarodowej, a ściślej mówiąc podczas najbliższej sesji jesiennej w Genewie.

Generalni komisarze wyborczy

Warszawa, 3. 9. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekrety nominacyjne, mianujące sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Giżyckiego generalnym komisarzem wyborczym i sędziego Sądu Najwyższego Władysława Kaczyńskiego zastępcą generalnego komisarza wyborczego.

Czy gmach Sejmu może być miejscem obrad prywatnych?

Rozwiązanie Sejmu zaskoczyło kluby opozycyjne, że potrzebują dwóch tygodni, aby ochłonić z wrażenia, jakie sprawiło orędzie Prezydenta Rzplitej.

Organ grupy ciekawistycznej ogłasza, że kampania wyborcza zamierza rozpocząć w Polsce dopiero gdy druga międzynarodówka zakończy swoją kampanię w Niemczech, a mianowicie w dniu 14 września.

Do dnia 14 września mamy mieć tedy „pieredyskę“. Ogłoszono nawet, że „wspólne posiedzenie posłów i senatorów stronnictw lewicy i środka wyznaczone na dzień 1 września, nie odbędzie się“. Naturalnie, że nie mogłoby się odbyć poprostu dlatego, że posłów i senatorów już niema i że są to zwykli przechodnie, których straż gmachu sejmowego nie miałaby prawa wpuszczać do gmachu.

Kluby posłów i senatorów oczywiście mogą istnieć, ale poza gmachem sejmowym. Przemysłna ordynacja wyborcza, wbrew konstytucji, uznaje wprawdzie ich istnienie, skoro przewiduje ich delegacje do komisji wyborczej. Ale te delegacje mogą być wybrane w prywatnych mieszkaniach.

Konwentykle osób prywatnych w gmachu sejmowym są logicznie niedopuszczalne.

Wynik rajdu lotniczego Małej Ententy

Warszawa, 3. 9. Rezultat rajdu lotniczego Małej Ententy i Polski. 1) miejsce zajął Jugosłowianin, kpt. Sintic osiągając 966 punktów na tysiąc możliwości. 2) Czech mjr. Kleps 932 pkt., 3) Jugosłowianin kpt. Novak 888 pkt. Z Polaków por. Skrzypiński zajął 7 miejsce — 754 punktów i por. Wyrwicki 9 miejsce 748 pkt.

Aresztowania posłów

Warszawa, 3. 9. Z chwilą rozwiązania Sejmu, gdy ustała nietykalność poselska, prokuratorzy przystępują do aresztowania posłów, którzy dopuścili się poważniejszych przestępstw. Dotyczy to posłów mniejszościowych „robiących“ w komunizmie i wogóle akcji antypaństwowej.

W Oranach (nad granicą litewską) aresztowany został pos. białoruski Gawryluk, a w Wilejce (na Kresach Wschodnich) również białoruski pos. Wołyniec. Panowie ci usiłowali pod-

Niemcy organizują sowieckie lotnictwo

Paryż, 3. 9. W związku z rewelacjami prasy niemieckiej o pobycie oficera Reichswehry Amlingera w Rosji sowieckiej w charakterze instruktora lotnictwa, „Journal“ pisze, że Reichswehra posiada w Rosji sowieckiej własną eskadrę lotniczą. Amlinger zginął podczas próby nowego typu niemieckiego samolotu pościgowego. Zbiorniki benzyny w nowym samolocie mogą być w

każdej chwili, jeżeli pilotowi zagraża niebezpieczeństwo, odczepione od aparatu. Samolot o swobodzie od ciężaru benzyny, powiększa znacznie swoją szybkość i może ze zwiększoną szybkością lecieć jeszcze pół godziny przy pomocy zapasów materiałów pędnych, który posiada w ostatnim zbiorniku.

—o—

Aresztowanie szpiega niemieckiego w Tucholi

Warszawa, 3. 9. Sprawami Pomorza interesuje się nie tylko rząd niemiecki lecz także wywiad niemiecki.

Dowodem tego było aresztowanie w Tucholi w dniu 30 sierpnia r. b. jednego z emisariuszy wywiadu niemieckiego niejakiego Bronisława Hęciaka, który utrzymywał ścisły pośredni kontakt z przedstaw. wywiadu niemieckiego.

Bronisław Hęciak przytrzymany został przez kompetentne czynniki i oddany do aresztu śledczego w Bydgoszczy do dyspozycji sędziego śledczego.

Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

—o—

Stalin wysłał swego syna na wygnanie

Londyn, 3. 9. Pisma londyńskie zamieszczają wiadomości pochodzącą od osoby, która przybyła z Moskwy, o tem jakoby Stalin miał wysłać z Moskwy na Kaukaz, na wygnanie, swego 20-letniego syna, Jakóba. Syn Stalina kształcił się w jednym z wyższych zakładów naukowych Moskwy i miał zgodnie z życzeniem

swego ojca zostać inżynierem. Nie zdradzał jednak wielkiej ochoty do nauki. W grudniu r. ub. Jakób Stalin zakochał się w pewnej młodej dziewczynie i potajemnie przed ojcem ożenił się z nią. Stalin dowiedziawszy się o tem, zesłał swego syna na wygnanie.

—o—

Herszt bandy morderców pojechał na kurację

Londyn, 3. 9. Wielkie zdenerwowanie opanowało całą ludność angielską na wiadomość, że na statku „Baltic“ miał w Irlandji wylądować herszt bandy przemytników i morderców nowojorskich Diamond. Irlandzka policja ze współudziałem przedstawicieli amerykańskich władz bezpieczeństwa przeszukała cały parowiec z góry do dołu. Nie znalazła jednak wodza ani jego współników. Podobnie daremnie okazały się

poszukiwania policji londyńskiej na kilku statkach, które dziś przybyły do portów angielskich.

Przedstawiciel Dailly Mail uzyskał wywiad z przedstaw. bandytów nowojorskich. Dziennik publikuje ten wywiad i stwierdza, że Diamond kazał powiedzieć, iż udaje się tylko na kurację nie do Anglii lecz do francuskiej miejscowości Vichy.

—o—

Trzęsienie ziemi w Los Angeles

Nowy Jork, 3. 9. Miasto Los Angeles poniosło z powodu trzykrotnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło miasto i okolice i wybrzeże kalifornijskie, olbrzymie straty, 10 drapaczy chmur

legło w gruzach. Kilka mostów zapadło się. Wstrząsy ziemi o lżejszym charakterze i nie tak strasznych konsekwencjach zanotowano w kilku miejscowościach w okolicy Los Angeles.

Sport zbliża ludy

Bytom, 3. 9. Zawody lekkoatletyczne reprezentacji polskiego Górnego Śląska z reprezentacją Śląska opolskiego na stadionie w Bytomiu zgotowały miłą niespodziankę. W chwili,

kiedy reprezentacja polska wkroczyła na stadion, orkiestra odegrała polski hymn narodowy, którego publiczność wysłuchała stojąc. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek.

burzyć ludność białoruską przeciw państwu polskiemu i stali się winnymi zdrady głównej.

Sejm swego czasu odmówił wydania tych posłów — mimo wniosku prokuratora. Nie lubił wydawać sądom choćby najwięcej winnych posłów. W tem tkwi wielki błąd Sejmu.

Z DNIA

NIEMA JUŻ DJET

Bywaj mi zdrowy, Sejmie kochany,

Już w mglistej nikniesz powłoce!

Swisnęły wiatry, szumią bałwany

I prasa frondy świegoce.

Pioruny biją w poselską głowę,

Na morzu wściekle wrą piany...

Okienko kasy, bywaj mi zdrowe,

Bywaj zdrow, Sejmie kochany!

Cisza na sali, cisza w bufecie,

Przebrzmiał kieliszków śpiew złoty...

Coż mam uczynić, gdy w dołku gniecie,

A w portmonetce — suchoty!

Pałac, gdzie gwarne brzmiało wesele,

Wieczna żałoba pokryje;

Na proguch dzięki porośnie ziele,

U wrót pies chudy zawyje!

Gdzieżeś, bilecie do pierwszej klasy

I miękkich ław aksamity?

Buty poselskiej minęły czasy,

Na drewnie siadam, jak zmyty.

Tak dziś po świecie błędę szerokim

I pędzę życie tułaczem...

Czegoż mam płakać, za kim i po kim,

Kiedy nikt po mnie nie płacze?

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 4 września. Rozalji p.

Wschód słońca godz. 5.16. Zachód słońca godzina 18.41

Wschód księżyca godz. 8.00 Zachód księżyca godz. 0.29

Piątek, 5 września. † Wawrzyńca Just., b. w.

Wschód słońca godz. 5.18 Zachód słońca godzina 18.38

Wschód księżyca godz. 18.19 Zachód księżyca godz. 1.41

Sobota, 6 września. Zacharjusz pr.

Wschód słońca godz. 5.20 Zachód słońca godzina 18.36

Wschód księżyca godz. 18.34 Zachód księżyca godz. 2.55

Prolongowanie terminu przeróbki autobusów. Na skutek zwrócenia się centralnego związku

Kontrola kart rzemieślniczych. W roku ub. dokonano ogólnej rejestracji rzemieślników w całym państwie wydano na tej zasadzie karty rzemieślnicze prowadzącym samodzielnie warsztaty.

W ostatnich czasach szereg izb rzemieślniczych wniósł do władz reklamację z powodu posiadania kart rzemieślniczych przez nieuprawnionych.

Jest rzeczą prawdopodobną, że ministerstwo przemysłu i handlu zarządzi wkrótce przeprowadzenie kontroli kart rzemieślniczych.

Z. O. K. Z. w Wągrowcu!!!! Dowiadujemy się, że Z. O. K. Z., który w Poznaniu w dniu 7 bm. organizuje wielki wiec manifestacyjny przeciw zakusom germańskim, by protest ten wnieść na forum Ligi Narodów, która rozpoczyna swą sesję w dniu 10 bm. — przesłał przed kilku już dniami odpowiednie instrukcje i odezwy do miejsc. Koła ZOKZ., celem poczynienia dalszych kroków. Narazie cicho. Czas, by Koło zbudziło się z tej drzemki na którą od samego istnienia choruje — w chwili kiedy tego wymaga sama sytuacja!

Posiedzenie Rady miejskiej. Przypominamy, że w czwartek, 4 b. m. jest posiedzenie Rady Miejskiej w Ratuszu o godz. 18,30.

Zebranie Tow. Urzędników Gospodarczych. W niedzielę, dnia 7 września odbędzie się zebranie organizacyjne Oddziału Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy W.T.K.R. na pow. wągrowiecki — o godz. 15-tej w lokalu p. Małeckiego w Wągrowcu Rynek nr. 2 z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) przemówienie prezesa T. U. G. p. Bronisława Marchowskiego, 3) komunikaty komisji głównej T. U. G.: 4) referat p. B. Dembińskiego — sekretarza T. U. G.: „Zadania Tow. Urzędników Gospodarczych i znaczenie Oddziału Powiatowego“, 5) wybór prezesa oraz wiceprezesa powiatowego T. U. G., 6) Wolne głosy, 7) zakończenie.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich tak członków jak i nieczłonków T. U. G., którzy bliżej interesują się tą organizacją.

Długa-Wieś. (Praca w Kole Młodzieży Wiejskiej). Miesięczne zebranie Koła zagałę w niedzielę, 31. 8. w lokalu szkolnym prez. p. Jarzyński w obecności 40 członków, witając na wstępie wydawcę p. Kubankę oraz przedst. redakcji „Głosu“. Wśród wynurzeń spraw wewnętrznych stowarzyszenia prezes kładł główny nacisk zachęty do pracy zespołowej. Przechodząc do porządku obrad, sekr. odczytał sprawozdanie z nadzwyczajnego zebrania, w celu zorganizowania „rocznicy Oswobodzenia Warszawy“, wygłaszając ponadto odczyt „Organizacja zebrania“. Zamiast dyskusji przedst. naszej redakcji, poczynił wskazówki nad znaczeniem i sposobem referowania, uzupełniając niektóre wskazania i myśli p. prezesa. Zwłaszcza wyjaśnił cel organizacji zachęcał do żywszej i owocniejszej pracy, przyrzekając pomoc i współpracę prasową. (Przykre zjawisko z komend. Tyszkiewiczem Marcelim podamy na innem miejscu!) Koło urządziło przedstawienie sceniczne w niedzielę 21 bm. na którym odegrał III akt. „Zemsta Cygana“ i 2 akt. „Zyd swatem“. Wyonila się również sprawa zakupu czapek, która rychło ma być zrealizowana. Młode Koło posiada w swym gronie kilku naprawdę z pośród młodzieży, którzy ideowo pracują w zarządzie. Wzajemna naogół zaś współpraca z członkami — jak dało się zauważyć — musi resztę pobudzić doń i wróży pomyślny rozwój Koła.

Gołańcz. (Przyjęcie Ks. bisk. Laubitz). W poniedziałek przyjmowało nasze miasto uroczyste Najdostojniejszego gościa Ks. Bisk. Laubitz. Niezliczone tłumy zalegały Rynek, które entuzjastycznie witały Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa.

Szpaler trzymała wspaniała bandera konna z p. Erdmanem i zastęp kolarski.

Przy pierwszej triumfalnej bramie powitała Ks. Biskupa ślicznym wierszykiem Koplinaówna wręczając zarazem piękny bukiet białych róż. W imieniu miasta powitał Ks. Bisk. burmistrz p. Swiałkowski. Imieniem miejsc. organizacji p. Nowak, prezes Tow. Przemysł.

Przed bramą kościelną przemawiali patron kośc. paraf. w stroju wielkiego mistrza Maltańskiego hr. Hutten-Czapski.

W kościele przed głównym ołtarzem powitał

Ks. Biskupa ks. prob. Mrotek.

W serdecznych słowach odpowiedział Najprzewielebniejszy Ks. Bisk., poprzednim mówcom i zwracając się w pełnych i szczerych słowach do decezan, dziękował za trud i ofiarność przy budowie nowego kościoła.

Po udzielonym błogosławieństwie i zwiedzeniu kościoła udał się Ks. Biskup i duchowieństwo na plebanję.

Do Sakramentu bierzmowania przystąpiło 800 dzieci.

Damaśławek. (Pozwolił sobie!) We wtorek ub. miesiąca p. Kotliński urządził sobie mały napadzik w jakimś z lokali w Damaśławku na p. Cieślińskiego i p. Rogalińskiego naczel. Straży pożarnej i czynnie ich znieważał. Policja spisała z tego zajścia protokół. Narazie wiadomość tę podajemy bez komentarzy.

Turza. (Posiedzenie Kółka Rolniczego.) W niedzielę, dnia 24. 8. rb. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w salce parafialnej pod przewodn. prezesa p. Derezińskiego. Referat „O uprawie pod zasiewy oziminowe“ wygłosił w obecności blisko 60 słuchaczy wiceprezes p. Kuczyk. Dyskutowali nad referatem pp. Mieczkowski, Klimek i Koliński.

Damaśławek. (Nieudała demonstracja! Fałszywa kurenda. — Kto winowajcą?!) W ub. środę Straż Pożarna zwołała zebranie dla swych członków czynnych do lokalu p. Mencła. Tymczasem przed lokalem, gdzie miało odbyć się posiedzenie, zebrała się „groźna“ klika, która krzykami i bezprawnym wtargnięciem do sali próbowała przerwać obrady, wobec czego zarząd przeniósł się wraz z członkami do strażnicy. Nie przeszkadzało to szumowinom, by błotnistą lawą przelać się i dotąd.

Dopiero wskutek czynnej interwencji i pod naporem policji udało się tłumowiśko to rozpedzić a członkowie Straży Pożarnej mogli dopiero odbyć swe posiedzenie.

Jak się okazało to „ktoś“ rozsyłał wśród swych zaufanych „fałszywą“ kurendę, by tem wywołać tumult i zamieszanie.

Policja z tego zajścia spisała protokół. Z naszej strony dodajemy, że należy odszukać i rozpoznać dziecko, które było z kurendą u p. N. i po nitce do kłębka odszukać winowajcy, którego zasłużona kara nie minie.

Budzyń, pow. Chodzież. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Budzynie w niedzielę, dnia 7 września rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Polcyna przy kościele.

Ze względu na ważność spraw, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza się wszystkich członków o gremjalne wzięcie udziału w zebraniu, by wysłuchać tak ważnych spraw.

O liczne przybycie na zebranie prosi

Zarząd.

RUCH TOWARZYSKI

Bacność Inwalidzi Cywilni! Wielkie zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 7 września rb. o godz. 1-ej po nabożeństwie w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej 24.

Na zebranie to przybędzie delegat Związku Inw. Cyw. z Poznania, kol. Gwizdek i wygłosi aktualny referat na temat o postępowaniu rent i inne jeszcze ważne sprawy.

Przybycie zatem na zebranie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Zebranie Wągrowieckiego Kółka Włościanek odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. zaraz po nabożeństwie w salce poklatorskiej, na które zaprasza

Zarząd.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Nowe oddziały Zw. Strzeleckiego

Powstały dwa nowe oddziały Związku Strzeleckiego, mianowicie w Damaśławku (25 członków) i w Laskownicy (32 członków).

Powrót z obozów letnich

1) Z obozu PW. Kobiet w Koszownikach powróciła p. Kubicka ze Skoków.

2) Z obozu PW. w Sierakowicach powrócili: Cegielski Henryk, Szczepanik Ryszard, Adamski Leon, Grajkowski Stefan, Jezierski Leonard, Guzek Bolesław, Strugański Edmund.

Wyżej wymienieni ukończyli obóz z wynikiem pomyślnym i uzyskali II stop. PW. (ukończony). — Strugański uzyskał II stop. 1-szy rok.

3) Z kursu przodowników wych. fiz. w Sierakowie powrócił Przysiek Alojzy. — P. ukończył kurs z wynikiem dobrym.

Z życia sportu strzeleckiego

Tut. K. S. Nielba urządził strzelanie szkolne dla sekcji rezerwistów. Strzelało 11 rezerwistów; warunków nikt nie wypełnił. Największą ilość punktów (33) uzyskał p. Suszycki Kajetan.

W Polsce przypada jedna strzelnica na 35 tysięcy mieszkańców. — W powiecie wągrowieckim natomiast przypada jedna strzelnica na 7267 mieszkańców.

Sport strzelecki jest w tut. powiecie najbardziej rozwinięty i ma najwięcej miłośników, zwłaszcza wśród młodzieży przedpoborowej i członków Związku Powstańców i Wojaków. Powstańcy i Wojacy wybudowali własnym aśumptem 3 strzelnice (Rąbczyn, Skoki i Chojna).

We Lwowie odbywają się V. narodowe zawody strzeleckie.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 2. 9. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzęgane 130—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 122—128
Mięsiste tuczone starsze 100—110
Miernie odżywione

Buhaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 120—126
Tuczone mięsiste 110—118
Nietuczzone, dobrze odżywione, starsze 100—106
Miernie odżywione 086—092

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 122—126
Tuczone mięsiste 108—118
Nietuczzone, dobrze odżywione 100—106
Miernie odżywione 090—096

Jałowice:
Tuczone mięsiste 124—136
Nietuczzone, dobrze odżywione 108—120
Miernie odżywione 100—116
090—096

Młodzież:
Dobrze odżywione 86—90
Miernie odżywione 78—84

Cielęta:
Najprzedsięte cielęta wytuczzone 160—164
Tuczone cielęta 150—154
Dobrze odżywione 136—142
Miernie odżywione 120—130

OWCE:
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—150
Tuczone starsze skopy i macioraki 120—132
Dobrze odżywione 000—000
Miernie odżywione

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 192—196
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 184—190
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 174—180
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 168—172
Maciory i późne kastraty 156—164
Świnie bekonowe 174—180

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety
Borty
Szablony

w pięknych deseniach

Farby
Pokosty
Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac
malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125 169

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 183.

Przetarg publiczny.

Gmina Sarbka ogłasza przetarg publiczny na wydzierżawienie na 6 lat

domu szkolnego wraz z przynal. rolą (9 m.) i budynk.

Licytacja odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 14-tej w sołectwie w Sarbce. Warunki wydzierż. wyłożone będą 2 godz. przed przetargiem. Dopuszcza się do licytacji tych, którzy złożą poprzednio 300 zł kaucji. Z trzech najwięcej dającym Zarząd zastrzega sobie przebitkę.

Sołtys Sławiński.